



Sygn. akt I CSK 542/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa „C.(...)” Spółki z o.o. w W.

przeciwko „D.(...)” Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 września 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 kwietnia 2009 r., sygn. akt X GA (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w dniu 19 grudnia 2007 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od „D.(...)” sp. z o. o. w W. na rzecz strony powodowej „C.(...)” sp. z o. o. w W. kwotę 83 342,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11 grudnia

2007 r. oraz koszty procesu. Po wniesieniu przez stronę pozwaną sprzeciwu oddalił powództwo wyrokiem z dnia 6 listopada 2008 r. Ustalił, że strony zawarły w dniu 9 czerwca 2003 r. umowę dotyczącą wykonania prac adaptacyjnych w budynku „C.(...)” w W. Strona pozwana jako koordynator była zobowiązana do wykonania i koordynacji robót budowlanych i instalacyjnych na kondygnacji + 7. Roboty miały być zakończone do dnia 29 czerwca 2004 r. i odebrane w następnym dniu przez stronę powodową. Wynagrodzenie ryczałtowe zostało ustalone na kwotę 469 587,17 zł. Za opóźnienie w przekazaniu przedmiotu robót przewidziano karę umowną. Sporządzony w dniu 1 lipca 2004 r. protokół odbioru robót, który nie został podpisany przez stronę powodową, zawierał wykaz usterek ujętych w załączniku do protokołu w 26 punktach. Także kolejne protokoły sporządzone w dniach 6 i 9 lipca 2004 r. zawierały wykaz usterek. Pomimo ich stwierdzenia strona powodowa zapłaciła za faktury obejmujące kwoty 148 947,84 zł i 123 348,50 zł. W październiku 2004 r. stwierdzono 17 usterek w stolarce drzwi, co spowodowało obniżenie czynszu pobieranego przez stronę powodową. Ostatecznie w dniu 24 grudnia 2004 r. strony podpisały protokół końcowego odbioru robót. Strona powodowa wypłaciła wówczas kwotę zatrzymaną tytułem kaucji. W dniu 19 października 2007 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 82 177,75 zł tytułem kary umownej.

Sąd Rejonowy uznał, że umowa zawarta przez strony była umową o dzieło i roszczenie strony powodowej uległo na gruncie art. 646 k.c. przedawnieniu. Wobec podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia w sprzeciwie od nakazu zapłaty powództwo podlegało oddaleniu, chociaż roszczenie strony powodowej było w jego ocenie uzasadnione.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2009 r. oddalił apelację strony powodowej, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Skarga kasacyjna strony powodowej została oparta o obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. Zarzucono w niej naruszenie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art. 503 § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 381 i art. 328 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 647 k.c. w zw. z art. 3 pkt 7 i art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 1994 r. - Prawo budowlane, a także art. 65 § 2 k.c. W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 378 § 2 k.p.c. w zw. z art. 503 § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Przewidziana w art. 503 § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. prekluzja procesowa ogranicza możliwość podnoszenia w późniejszym terminie zarzutu przedawnienia. Istotą zarzutu przedawnienia jest przejawienie woli uchylenia się od obowiązku spełnienia świadczenia z uwagi na upływ terminu przedawnienia. W przypadku zarzutu przedawnienia podnoszonego w procesie istotne jest także jego skonkretyzowanie, aby nie budziło wątpliwości, jakiego dochodzonego roszczenia ten zarzut dotyczy. Dla uznania, że zarzut przedawnienia uległ prekluzji nie jest zatem istotne jakie były przyczyny jego zgłoszenia przez pozwanego np. jego błędne przekonanie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg wcześniej niż miało to miejsce w rzeczywistości. Tego rodzaju okoliczności mogą decydować o zasadności zarzutu przedawnienia.

Uzasadnione były natomiast pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej, dotyczące zarówno naruszenia przepisów postępowania, jak i przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe zawarte w apelacji strony powodowej ograniczył się do stwierdzenia, że dowody na okoliczność charakteru umowy łączącej strony należało zgłosić już w pozwie. W skardze kasacyjnej podniesiono zasadnie, że to stanowisko nie zostało należycie uzasadnione. Należało bowiem uwzględnić, że strona powodowa powołała w pozwie inne dowody w tym zakresie. Na gruncie art. 381 k.p.c. wymagało natomiast oceny, czy z uwagi na stanowisko procesowe strony pozwanej, która przyznawała, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, nie zaszła potrzeba powołania dalszych dowodów w tym zakresie, dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Nie ulega też wątpliwości, że przeprowadzenie tego rodzaju dowodów mogło mieć znaczenie dla oceny charakteru umowy zawartej przez strony, co z kolei zdecydowało o właściwym zastosowaniu prawa materialnego i sposobie rozstrzygnięcia w sprawie.

Wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnosi się także do oceny kryteriów decydujących o charakterze umowy zawartej przez strony. Sąd Okręgowy do tego rodzaju kryteriów, wyróżniających umowę o roboty budowlane, zaliczył między innymi przedsięwzięcie o większych rozmiarach. Ze sporządzonego uzasadnienia nie wynika jednak, dlaczego do tego rodzaju przedsięwzięć nie zaliczył prac wykończeniowych całej kondygnacji dużego budynku, których wartość przekraczała 400 000 zł. W skardze kasacyjnej zasadnie podniesiono przy tym, że umowa o roboty budowlane nie jest rodzajem umowy o dzieło. Z tego względu odmowa uznania umowy

zawartej przez strony za umowę o roboty budowlane, co było zgodnie z ich wolą, wymagała przeprowadzenia odpowiedniego wyводу pozwalającego ocenić, czy umowa ta stanowiła istotnie umowę o dzieło, tym bardziej, że zawierała ona postanowienia, której typowa umowa o dzieło nie przewiduje, np. dotyczące nadzoru nad przedmiotem robót wykonywanego przez inspektora budowlanego oraz określające sformalizowany sposób odbioru wykonanych robót. Z zagadnieniem tym wiąże się błędne stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie oceny woli stron jako nieistotnej dla określenia rodzaju umowy zawartej przez strony. Sąd Okręgowy stwierdził, że to do sądu należy kwalifikacja czynności prawnej, a ustawowe reguły wykładni oświadczeń woli nie mają zastosowania dla dokonania oceny czy umowę zawartą przez strony można zaliczyć do umów o roboty budowlane. To stanowisko mogłoby zostać uznane za trafne tylko wówczas, gdyby sam przedmiot tej umowy wykluczał jej zakwalifikowanie jako umowy o roboty budowlane. Do takiej oceny w świetle argumentacji przytoczonej przez Sąd Okręgowy brak jest zaś podstaw. Natomiast przy takim założeniu, przyjętym przez Sąd, zachodziła potrzeba rozważenia, jak umowa zawarta przez strony powinna być zatem zakwalifikowana, co niewątpliwie wymagało uwzględnienia woli stron. Skarżący podniósł bowiem zasadnie, że nie wchodziła w grę wyłącznie alternatywa w postaci umowy o dzieło lub umowy o roboty budowlane. Skoro w umowie strony zawarły postanowienia typowe dla umowy o roboty budowlane, to przyjęcie, że taka umowa faktycznie nie została zawarta, rodziło potrzebę rozważenia, czy w ramach swobody kontraktowej strony nie zawarły umowy o charakterze mieszanym, zawierającej elementy umowy o roboty budowlane i jakie skutki zawarcie takiej umowy mogło mieć dla określenia okresu przedawnienia roszczeń z niej wynikających. Z tego względu uzasadniony był zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy uznając, że przedmiot umowy wyklucza możliwość jej zakwalifikowania jako umowy o roboty budowlane, nie przeprowadził wystarczającej analizy przedmiotu tej umowy. Między innymi pominął ocenę, czy prace przewidziane do wykonania przez stronę pozwaną, realizowane w nowym budynku, stanowiły fragment robót objętych pozwoleniem na budowę. Nie budzi zaś wątpliwości, że tego rodzaju roboty realizowane przez podwykonawców, nie odpowiadające pojęciu wykonania obiektu w rozumieniu art. 647 k.c., mogą być kwalifikowane jako wykonywane w ramach umowy o roboty budowlane. Sąd Okręgowy przyjął, że robotami budowlanymi mogą być prace polegające na budowie obiektu budowlanego lub prace remontowe. Pominął zatem, że pojęcie robót budowlanych obejmuje zgodnie z art. 3 pkt 7 Prawa

budowlanego także roboty montażowe. W konsekwencji nie ocenił czy przedmiot umowy zawartej przez strony pozwalał na zakwalifikowanie wskazanych w niej robót jako montażowych.

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono również, że Sąd Okręgowy przy wykładni pojęcia obiektu użytej w art. 647 k.c. utożsamiał je z definicją obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 Prawa budowlanego. Brak było ku temu podstaw, gdyż przy wykładni przepisów kodeksu cywilnego definicja obiektu budowlanego użyta w ustawie Prawo budowlane może mieć znaczenie jedynie pomocnicze. Sąd Okręgowy stwierdził także, że kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizacji inwestycji stosownie do wymogów prawa budowlanego. Nie przeprowadził jednak oceny, czy przedmiot umowy łączącej strony wymagał między innymi opracowania dla niej dokumentacji projektowej, odpowiedniego zabezpieczenia terenu wykonania robót, przekazania go wykonawcy, wykonywania nadzoru budowlanego i dokonania odbioru robót. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że postanowienia umowy w tym zakresie były wynikiem wyłącznie swobodnej woli stron i nie wynikają one z obowiązków określonych przepisami prawa. Z tego względu za nieuzasadnione należy uznać stwierdzenie, że prace polegające np. na wyburzeniu ścian, wykonaniu ścian działowych i montażu drzwi nie stanowiły robót budowlanych, a jedynie prace adaptacyjno - wyposażeniowe. Dokonując takiej oceny Sąd Okręgowy pominął jednocześnie art. 59 ust. 3 Prawa budowlanego, który do robót budowlanych zalicza „roboty wykończeniowe”. Powyższe nakazywało uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 647 k.c. w zw. z art. 3 pkt 7 i art. 59 ust. 3 Prawa budowlanego.

Z tych względów skarga kasacyjna była uzasadniona i zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.